

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Dnia 13 stycznia 2013 roku po raz 21. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dwa dni wcześniej odbyła się zbiórka do puszek w naszej szkole zorganizowana przez wolontariuszy: Marcelinę Migdał i Wioletę Łukasik. Na kilku godzinach lekcyjnych obchodziły wszystkie klasy, rozdając w zamian darczyńcom serduszka. Natomiast w niedzielę wolontariusze z naszej szkoły zbierali pieniądze na ulicach Dębna. Od godziny 16:00 w Dębnowskim Ośrodku Kultury odbyły się corocznie obchody Finału WOSP w Dębnie. Oprócz występów chóru "Srebrny Włos" i formacji tańca nowoczesnego "KEEP" można było wziąć udział w loterii fantowej z cennymi nagrodami. Przygotowano również słodką kawiarenkę, ogniśko z kiełbaskami oraz dla najmłodszych stoisko malowania twarzy. Oprócz tego na rzecz WOSP- u odbyła się licytacja, na której licytowano m.in. puzzle i płaskorzeźbę z wizerunkiem Pałacu Prezydenckiego od Prezydenta RP, miejski rower czy kalendarz ze zdjęciami. Gwiazdą Finału w Dębnie był Andrzej Grabowski, który wystąpił o godzinie 18:00 i wziął udział w licytacji.

Całość zakończył pokaz fajerwerków. Gmina Dębno podczas 21 Finału WOSP zebrała ponad 25 tys. zł. Jest to najwyższa kwota od początku dębnowskich Finałów.

Opiekę nad wolontariuszami sprawowała Komenda Policji i Straży Miejskiej w Dębnie, pracownicy sklepu Netto. Sztab WOSP w Dębnie współtworzyła p. Jolanta Błazków. Jak co roku ten dzień przebiegał w miłej atmosferze.

Joanna Kapelańczyk



Połowa z górki

Kiedy przychodzi taki czas, gdy już połowa nauki w gimnazjum za nami, w naszej szkole organizowana jest dyskoteka. W tym roku odbyła się ona 10 stycznia 2013 w klubie "Giso". Przygotowania do tej uroczystości rozpoczęły się już z miesięcznym wyprzedzeniem. Oczywiście jest, że na taką dyskotekę trzeba się odświętnie ubrać. Dlatego wybór sukienki na połowinki, która powinna być wyjątkowa, jedyną w swoim rodzaju, pięknie ozdobiona, sprawił dziewczynom ogromny problem.

(c. dalszy str. 2)

Bezpieczeństwo w sieci

Czy komputer może zastąpić osobę, a Internet zostać przyjacielem? A może sieć internetowa to cyberkumpel, niezastąpiony, wszechobecny i wiarygodny? No właśnie... trzeba się nad tym zastanowić.

Dzisiejszy nastolatek- uczeń, wybrałby przyjaciela, z "krwi i kości", tak nakazuje nam zdroworozsądkowe podejście. Niestety, w dzisiejszych czasach zmieniają się priorytety.

(c. dalszy str. 3)

Akcja Zielony Mikołaj

Dnia 15 grudnia 2012 roku uczniowie Gimnazjum Publicznego im. A. Fiedlera w Dębnie wzięli udział w akcji charytatywnej "Zielony Mikołaj".

(c. dalszy str. 2)



Gdzie dalej?

Już za cztery miesiące uczniowie klas trzecich pożegnają Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie.

Gdzie iść dalej? Nadszedł czas na wybór kolejnej szkoły. Czy to będzie liceum, technikum? A może zawodówka? Szczecin, Gorzów, Dębno czy może gdzieś indziej? Od dłuższego czasu rozważałam wybór kolejnej szkoły. Analizowałam za i przeciw. Teraz wiem, że szkołą odpowiednią dla mnie jest Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Dębnie. Znajduje się na terenie mojego miejsca zamieszkania, dzięki czemu nie będę musiała wydawać pieniędzy na dojazd

(c. dalszy str. 4)

(...) Każda z dziewcząt chciała się w niej czuć bajecznie. Żadna z nich nie mogła zapomnieć również o butach, które musiały pasować do sukienki, a zarazem musiały być wygodne, abyśmy mogły szaleć cały wieczór. Oprócz tego uzupełnieniem stroju są dodatki, np. torebki, biżuteria, czego również nie zabrakło. Nie obeszło się również bez fantastycznego uczesania i oczywiście makijażu. Dla każdej dziewczyny ważne było, aby pokazać swoją urodę i podkreślić naturalność. Warto też wspomnieć, że nie tylko dziewczęta przywiązują wagę do swojego wyglądu. Chłopcy również, jak dziewczęta, chcieli pokazać się dziewczynom z jak najlepszej strony. Ubierali modne podkoszulki czy koszule.

Tegoroczną zabawę rozpoczęła pani Katarzyna Kaliściak, witając dyrekcję szkoły- panią Beatę Podkową, wychowawców, uczniów klas drugich i przedstawicieli klas I i III.



Następnie uczniowie klas drugich brali udział w konkursach. W tym roku było to bezbłędne zaśpiewanie piosenki, której poszczególne słowa należało odgadnąć. Następnie każdy gospodarz bądź przedstawiciel klasy musiała pokazać przysłowie tak, aby wychowawca jak najszybciej je odgadnął. Każda klasa otrzymała pamiątkowy dyplom. Wszyscy świetnie się bawili.

Nic dziwnego, tak wspaniały klimat i muzyka wprowadzała w wyśmienity nastrój. Nie brakowało piosenki zespołu Psy "Gangnam Style", przy której młodzież bawi się najlepiej oraz utworu zespołu Weekend "Ona tańczy dla mnie". A co sądzi na ten temat Natalia Szczur? Przeczytajcie: "Moim zdaniem połowinki nie były zbyt udane. Przede wszystkim dlatego, że muzyka była

Byli podzieleni na dwie zmiany. Pierwsza grupa dyżurowała w godz. od 9:00 do 11:00, druga od godziny 11:00 do 14:00. Wolontariusze ubrani byli w zielone stroje mikołajów i sprawowali dyżur przed sklepami: Puls, Biedronka, Netto, Chata Polska. O akcji Zielony Mikołaj wypowiedziały



nieodpowiednia- za wolna i za mało hitów. Najlepiej byłoby, gdyby napoje były tańsze bądź

sponsorowane przez szkołę. Było też za mało miejsc siedzących. Wystrój sali był bardzo ładny. Świątła dodawały uroku całej scenerii". Moim zdaniem tegoroczne połowinki były jak najbardziej udane. Pomimo różnych opinii, bardzo dobrze się bawiłam. A co najważniejsze: spędziłam miło czas z przyjaciółmi, tańcząc przy świetnej muzyce.

Daria Kurek

Akcja Zielony Mikołaj

(...) Pieczę nad całością sprawowały panie Jolanta Błażków, Katarzyna Kaliściak i pracownicy Schroniska dla Bezdomnych w Dębnie. Uczniowie zbierali pieniądze do puszek.

się uczennice z klasy 3 b: "Myślę, że organizacja takich zbiórek pieniędzy jest bardzo dobrym pomysłem. Każdy może wspomóc potrzebujących bezdomnych w

Dębnie." - *Wiktoria Krągłowska*. "Uważam, że w naszym mieście powinno się coraz częściej organizować tego typu akcje. Musimy uczyć się wrażliwości na ludzką krzywdę oraz bezinteresownej pomocy." - *Karolina Nowikowska*. W sumie zebrano kwotę prawie 3 tys. zł, którą przeznaczono na cele statutowe Koła Dębnowskiego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta.

Joanna Kapelańczyk

Kochając marzy się o przyszłości. - Stefan Żeromski

(...) Młodzi ludzie kształtują swój świat na podstawie bajkowego losu bohaterów filmowych, życia aktorów czy gwiazd muzycznych. Szybkość życia, brak czasu na realną rozmowę z drugim człowiekiem, zabieganie stwarzają nieograniczone możliwości komunikacji sieciowej. Obecnie coraz częściej Internet staje się najlepszym przyjacielem młodego człowieka. Zastępuje on komunikację werbalną, naturalne kontakty towarzyskie. W sieci zdecydowanie łatwiej jest porozmawiać sobie z kimś nieznanym, przesać mu pozdrowienia lub zwierzyć się z trudnego dnia w szkole.

A potem już popada się w rutynę. Konto znajomych rośnie, mamy wspólne tematy, wymieniamy się spostrzeżeniami, chwalimy postępy w szkole czy zakupami on-line.

Wypełniamy każdą wolną chwilę sprawdzaniem poczty, odpowiedziami na blogu, przesyłaniem nowinek i małymi sieciowymi ploteczkami. Nasze profile są modne, jesteśmy na topie, popularni, rozpoznawani na korytarzu szkolnym i akceptowani przez wielu naszych internetowych przyjaciół. Mimowolnie i pomału stajemy się łatwymi potencjalnymi ofiarami. Podajemy swoje dane osobowe, adresy.



Stajemy się jawni. Dom, szkoła, koleżanki i koledzy ustępują pierwszeństwa wirtualnym znajomościom. Ujawniamy swoje wady i zalety, obawy i radości, bo przecież to w sieci odnajdujemy swoje bratnie dusze, lustrzane odbicia. Uzależniamy się od klawiatury. A jakby brzmiała definicja takiego uzależnionego? Jak wiadomo, taka osoba spędza mnóstwo czasu, wpatrując się w monitor, ignorując tym samym kolegów i koleżanki, rodzinę i szkołę.



Internet staje się jej wyrocznią, najwierniejszym towarzyszem, mimo że z tej znajomości płyną

wymierne korzyści. Są też tacy, którym Internet nie przystania całego świata. Jest on tylko formą relaksu i rozrywki, chwilową ucieczką od problemów dnia codziennego. To źródło wiedzy i niezliczonych kontaktów międzyludzkich, ale z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Nie możemy pozwolić sobie na poufałość z kimś ze szklanego ekranu. Każdy z nas może stać się aktorem, przybrać maskę wiernego towarzysza i zranić. Nie zapominajmy więc o najprostszych regułach zawierania znajomości: jestem i istnieję w sieci o ograniczonym zaufaniu. Serfuję po Internecie i nie zapominam o świecie rzeczywistym. Grono moich internetowych znajomych powiększa się, ale bez udostępniania danych osobowych i adresów kontaktowych.

Bądźmy czujni.

Internet nie może zastąpić przyjaciela, gdyż jest to "żadacz czasu" i sprawia, że zatracamy się w komputerowym świecie. Za to przyjaciel może pomóc w każdej

sprawie, nauczyć

czegoś, rozweselić. Podsumowując, myślę, że Internet nie powinien zajmować tak istotnego miejsca w naszym życiu. Jednak w świecie

multimedialnych

nośników jest on niezbędnym elementem zdobywania informacji, źródłem wszechstronnej wiedzy i wydarzeń, ale nie potrafi wyrażać uczuć.

Dzięki niemu nawiązujemy kontakty zdobywamy pracę lub kupujemy towary. W ułamku sekundy przenosimy się w dowolne miejsce na świecie, zwiędzamy kosmos, a nawet

pływamy w oceanie. Stajemy się globalną społecznością, w której sygnałem do aktywności staje się kilka prostych ruchów palcem. Zapominamy wówczas o codzienności, realizujemy swoje wirtualne plany, spełniamy marzenia. W nim przechodzimy metamorfozę i to zgodnie z naszym super planem bycia Naj -... Jednak nie zapominajmy, że po drugiej stronie monitora znajduje się człowiek, który również realizuje swoje postanowienia, oby tylko uczciwie. Internet to tylko sieć stworzona przez człowieka, która przestanie działać po wyłączeniu komputera lub komórki.

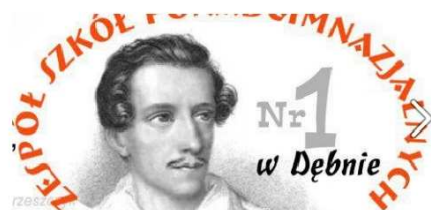
Paula Jarema

(...) oraz na mieszkanie w internacie. Tutaj mam również wszystkich znajomych. Pozostało mi jeszcze podjęcie jednej decyzji. Jakie przedmioty rozszerzone wybrać? Wybór szkoły ponadgimnazjalnej dla każdego gimnazjalisty jest bardzo ważny. Z tym wiążemy swoją przyszłość. W zależności, jaką szkołę wybierzemy sobie teraz, takie będziemy mieli życie w przyszłości. Niektórzy moi znajomi wyjeżdżają jednak do Gorzowa do tzw. "Puszkina" lub do Szczecina do "Trzynastki". Dla osób bardzo ambitnych jest to ogromna szansa na sprawdzenie samego siebie. Życzę więc im powodzenia i odwagi w realizowaniu swoich marzeń. Moim zdaniem powinniśmy wybierać taką szkołę, w której my, uczniowie

będziemy czuć się dobrze, jak również rozwijać swoje zdolności i przygotowywać się do dalszego życia. Nie sugerować się tym, co mówią inni i wyborem rówieśników.

To my będziemy się tam uczyć. To nasza decyzja.

Aleksandra Stefanowicz



Ta książka na pewno Cię zainteresuje

Książka została napisana przez Gabriellę Zevin, angielską pisarkę. Opowiada o siedemnastoletniej Naomi Porter, która spada ze schodów, w wyniku czego uderza

się w głowę i traci pamięć. Gdyby dziewczyna wygrała w rzucie monetą, nie musiałaby wracać do redakcji po aparat, nie spadłaby ze schodów. Może nie znalazłaby się w szpitalu, przywieziona przez karetkę. Gdyby nie ten wypadek, pamiętałaby o tym, że jej rodzice się rozwiedli i, że jej mama ma nową rodzinę. Wiedzieliby, że jest szefową redakcji i wraz ze swoim

Naomi będzie chciała dowiedzieć się, dlaczego w ciągu ostatnich czterech lat dokonała takich, a nie innych wyborów. Przez resztę książki dziewczyna będzie na nowo poznawać siebie i swoje otoczenie. Wszystkie rewelacje będą pripraviać ją o bóle głowy...



przyjacielem Will'em przygotowują szkolną księgę pamiętkową.

Gdyby Naomi wybrała reszkę, może nigdy nie poznałaby Jamesa, chłopaka, który spodobał jej się już przy pierwszym spotkaniu. To właśnie on widział wypadek, wezwał pogotowie. Skłamał, że Naomi jest jego dziewczyną, aby móc pojechać z nią do szpitala. W szpitalu okazuje się, że dziewczyna ma amnezję. Zapomniała ostatnie cztery lata swojego życia. Po upadku Naomi od nowa odnajduje się w otaczającej ją rzeczywistości. Musi na nowo poznać przyjaciela, Willa, swojego chłopaka Acea, nauczycieli, znajomych. W tym momencie jej życie uległo ogromnej zmianie. Wraz z ojcem, po rozwodzie rodziców, przeprowadziła się do nowego domu. Jej mama wraz z nowym mężem i młodszą córeczką przeniósł się do miasta.

Mimo tego Naomi musi rozpocząć wszystko od nowa. Bywają momenty, że nie może przypomnieć sobie chwil, które przyczyniły się, że stała się taką, a nie inną osobą.

Jeśli chcecie dowiedzieć się, czy Naomi odzyska pamięć, przeczytajcie tę książkę. Podzielona jest na trzy rozdziały. W pierwszym - "Byłam" - możemy poznać tragiczną, ale i szczęśliwą historię urodzenia Naomi. W rozdziale "Jestem" opisano próby odnalezienia siebie, natomiast w rozdziale "Będę" ukazane są marzenia dziewczyny. Niestety, nie znajdziemy tej książki w naszej bibliotece, ale jeśli choć trochę zainteresowała Was moja recenzja, możecie zgłosić się do pań z biblioteki z prośbą o uzupełnienie naszego szkolnego asortymentu. Książka Gabrieli Zevin "Zapomniałam, że Cię Kocham" jest powieścią młodzieżową.

Daria Kurek

Dnia 24 stycznia 2013 roku przyszli absolwenci naszego gimnazjum bawili się na Gimnazjówce 2013. Rok temu spotkaliśmy się na półmetku, połowinkach, a teraz już zbliżamy się do mety. Impreza zaczęła się o godz. 18:00 w klubie GISO i trwała do godz. 21:00. Dyskoteka trwała cudownie trzy godziny. Gimnazjówka została przygotowana przez Samorząd Uczniowski i jego opiekunów. Dekoracje przygotowały panie: Jolanta Błażków oraz Katarzyna Kaliściak. Przy suficie zostały zawieszane ozdobne serpentyny.

Na sali rozbrzmiewały śmiechy i śpiewy uczniów. Od samego początku wszyscy świetnie się bawili. W końcu nadszedł czas na podziękowanie swoim wychowawcom za wspólne trzy

lata przeżyte w gimnazjum. Każda klasa ułożyła autorskie podziękowanie i wyznaczona trójka lub dwójka odczytała je na forum w imieniu całej klasy dla swojego wychowawcy:
 3a - p. Katarzyna Kaliściak,
 3b - p. Damian Podstawczuk,
 3c - p. Magdalena Uminska,
 3d - p. Anna Kowalczyk,
 3e - p. Wioletta Rafałowicz,
 3f - p. Elżbieta Baraniecka,
 3g - p. Anna Urbańska,
 3h - p. Ewa Dawidowicz.
 Nasi opiekunowie uronili łzę. Kolejną częścią były konkursy dla nauczycieli: rozpoznanie piosenek przy

pomocy wybranych uczniów, wypicie szklanki soku z cytryną z nieschodzącym uśmiechem na twarzy. Później wróciliśmy do wspólnego tańca.

Najbardziej uczniowie byli zadowoleni, gdy została odtworzona piosenka pt.: "Ona tu jest" Sobota ft. Weekend lub "Bailando Macarena Ella Ella". W dobrych nastrojach i z uśmiechem rozeszliśmy się do domów. Jedną z moich koleżanek mówi:

"Bardzo mi się podobało. Była świetna atmosfera, wiele śmiechu. W tym czasie wszyscy zapomnieli o kłótniach i bawili się ze sobą. Impreza była bardzo udana".

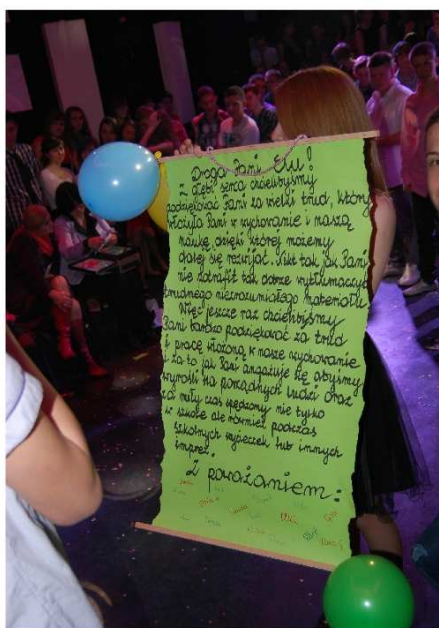
Nadal nie mogę uwierzyć, że już niedługo nadejdzie czas egzaminów gimnazjalnych, a później bal absolwenta i pozostanie się już tylko pożegnać. Każdy pójdzie w swoją stronę, do wymarzonej szkoły. Mam wrażenie, jakbym niedawno rozpoczęła tu naukę, a już za kilka miesięcy ją zakończyła. Mam nadzieję, że w przyszłości zrobisz ogromne kroki. Strasznie szybko to zleciało!

Aleksandra Stefanowicz



Na ścianach widniały motyle poszczególnych klas. Na każdym z nich zauważyliśmy imię i nazwisko wychowawcy oraz imiona wszystkich uczniów z danej klasy. Jednak naszą uwagę przykuł napis: "Gimnazjówka 2013: 3A, 3B, 3C, 3D, 3E,

3F, 3G, 3H". Znajdował się on nad motylami na środku ściany. Po strojach trzecioklasistek można wnioskować, że tę imprezę traktują bardzo poważnie. Były ubrane w śliczne sukienki oraz buty na obcasie. Atmosfera była niesamowita.



Dnia 15.02.2013r., w Dębnowskim Ośrodku Kultury, odbyły się eliminacje środowiskowe do 58. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nim udział troje uczniów Gimnazjum Publicznego w Dębnie. Konkurs rozegrano w czterech kategoriach : klasy I- III, IV- VI szkoły podstawowej, gimnazja I i dorośli. Oceniało nas jury w składzie: - *Krystyna Ziola (przewodnicząca)*, - *Dominik Sawicki*, - *Bartosz Mazurkiewicz*. Każdy z uczestników wykazał się dobrą znajomością tekstu i wspaniałą interpretacją. Szczególnie spodobały nam się dzieci z klas I- III, ponieważ deklamowały one wiersze z naszego dzieciństwa. Repertuar naszych rówieśników był bardzo zróżnicowany: - *Natalia Kopniewicz: "O melba"* *Grażyna Bąkiewicz, "Deszcze"* *Krzysztof Kamil Baczyński;*

- *Krystian Szeląg: "To ten Też"* *Tadeusz Różewicz,* *"Miecz Przeznaczenia"* *Andrzej Sapkowski;*
- *Marcelina Migdał: "Smieszne"* *Anna Kamińska,* *"Dieta*

(nie) życia" *Agnieszka Mazur,* *Karolina Otwinowska.* Uczniów przygotowały panie: *Wioletta Rafałowicz* i *Elżbieta Bąk.* Uczniowie konsultowali wybór tekstu z nauczycielkami i pod ich kierunkiem doskonalili sztukę recytacji. Kwalifikację do etapu powiatowego otrzymała *Natalia Kopniewicz.* Życzymy dalszych sukcesów i trzymamy kciuki.

Marcelina Migdał
Wioletta Rafałowicz



W sieci czują się bezpiecznie, bo...

W dzisiejszych czasach mamy bardzo łatwy dostęp do Internetu. Możemy z niego czerpać informacje na każdy temat. Należy jednak pamiętać o niebezpieczeństwach, jakie czyhają na nas podczas serfowania w sieci. Co jednak sprawia, że czujemy się bezpiecznie?



Ważnym jest również to, aby informacje na temat bezpiecznego korzystania z sieci były rozpowszechniane jak najszerzemu gronu użytkowników. Jestem pewna, że każdy z nas kieruje się rozsądkiem i nie podaje również swoich danych co, najważniejsze z haseł do kont



Należy pamiętać, że podstawa korzystania z Internetu jest zdrowy rozsądek.

Nigdy nie kontaktuje się z osobami, których nie znam nawet, jeżeli wiarygodnie odpowiadają na większość zadawanych przeze mnie pytań. Nieważne jest to, ile osoba po drugiej stronie monitora wie o mnie, moim otoczeniu, mojej rodzinie, znajomych itd. Trzeba być bardzo ostrożnym, jeżeli nowy internetowy "przyjaciel" zaproponuje spotkanie. Należy unikać tego rodzaju korespondencji. Najważniejsze, abyśmy nie flirtowali w sieci, bo to, jak pokazują media, ma bardzo niebezpieczne konsekwencje. W sieci ludzie często udają kogoś, kim w rzeczywistości nie są, ukrywając w ten sposób swoje prawdziwe intencje. Natomiast o wszystkich obawach, podejrzeniach i niejasnościach należy powiadamiać rodziców.

bankowych, portali społecznościowych czy poczty. Zamieszczając informacje o sobie, zawsze należy pamiętać o tym, że takie dane mogą być wykorzystane przez

nieodpowiednie osoby i nie zawsze na słuszne potrzeby. Nigdy, przenigdy nie informuj osoby, z którą piszę, gdzie mieszkamy, jakie sprzęty mamy w domu, gdzie pracują nasi rodzice, ile zarabiamy, jakimi samochodami jeżdżą... Otrzymując wiadomości e-mail, w których znajdują się linki do stron internetowych czy też podejrzane załączniki, nie otwierajmy ich. Najlepiej będzie, kiedy je zlekceważymy, mając na uwadze chociażby ochronę własnego komputera przed niebezpiecznymi wirusami. Tego rodzaju e-maile często mogą przekierować nas do witryn zawierających złośliwy wirus lub wuludających prywatne dane.
(c. dalszy str. 7)

(...) Pamiętajmy, że to od nas zależy, czy korzystając z sieci czujemy się bezpiecznie! Niektóre strony nam to tylko ułatwiają. Spotykamy się na przykład z informacją, że dana strona nie jest tą, której szukamy bądź przeznaczona jest dla osób pełnoletnich. Każda strona posiada swój własny regulamin, obowiązujący każdego z nas. Złamanie tych zasad może spowodować usunięcie konta bądź karę pieniężną. W naszej szkole nieodpowiednie strony objęte są cenzurą. Jest to bardzo dobry przykład, aby uchronić zarówno nas, jak i nasze młodzieństwo, kolegów i koleżanki przed informacjami, które są dla nas niebezpieczne. Mamy prawo do godności w Internecie. Jeżeli jesteśmy atakowani, ktoś nas straszy lub grozi, działajmy w swojej obronie. Zgłośmy o cyberprzemocy odpowiednim instytucjom

i osobom, które mogą Ci udzielić pomocy: rodzicom, psychologowi szkolnemu, nauczycielom. Razem szybko i skutecznie rozwiążecie problem. Dzięki odbytej prelekcji jestem

bardziej świadoma swojego zachowania w Internecie oraz wynikających z tego konsekwencji. Cieszę się, że grono Sieciaków powiększyło się o kolegów i koleżanki z mojej szkoły! Dołączyliśmy do grona bezpiecznie surfujących użytkowników Internetu!

Daria Kurek

Moje przeżycia związane z egzaminem próbnym

W grudniu jeszcze 2012 roku pisałam wraz z rówieśnikami próbne egzaminy gimnazjalne, przygotowane przez Wydawnictwo Operon. Około 2 miesiące wcześniej rozpoczęłam przygotowania. Po prostu zastanawiałam się, co może się pojawić w arkuszu. Nie będę jednak oszukiwać, że mimo

wysokiej oceny z historii, test okazał się dla mnie istną porażką. Pytania, które się pojawiły, negatywnie mnie zaskoczyły. Tak jak dla wszystkich, tak i również dla mnie historia okazała się najgorsza. Przy ocenie bardzo dobrej, "poległam" całkowicie jak na wojnie. W tamtej chwili zaczęłam się obawiać kolejnych egzaminów. Nie zaprzeczę, że było ciężko.

Po powrocie wzięłam się za powtarzanie przedmiotów przyrodniczych i matematyki. Kiedy otrzymałam zestaw przyrodniczych zadań egzaminacyjnych, to prawdę powiedziawszy,

spodziewałam się nieco trudniejszych zadań. Najgorsza dla mnie okazała się chemia, chociaż w sumie to wcale mnie to nie dziwi. No cóż, nie uczyłam się jej systematycznie. Jednakże odnosiłam wrażenie, że przyrodnicze były prostsze niż humanistyczne. Matematyka nie była trudna ani łatwa.



Można było zadania rozwiązać.

Następnego dnia czekał na nas ostatni egzamin- język obcy. Moja klasa zdawała język angielski, na dwóch poziomach podstawowym i rozszerzonym. Na obu etapach pojawiło się: słuchanie, czytanie ze zrozumieniem oraz wybieranie prawidłowej odpowiedzi. Znajomość słówek była podstawą przy

rozwiązaniu testu. Kiedy przyszliśmy do szkoły po przerwie bożonarodzeniowej już w 2013 roku, od razu poznaliśmy wyniki. Nie spodziewałam się rewelacji i tak też było. Wiedziałam bowiem, że nie przygotowałam się na tyle, na ile potrafię. Jednak, ku mojemu zaskoczeniu, najlepiej

napisałam matematykę. Raz nad wozem, raz pod wozem.

Bywają gorsze dni i egzaminy próbne właśnie do takich należały. Wiem, że mogłam napisać je o wiele lepiej. Znam swoje możliwości. Porażki biorę do siebie i wyciągam wnioski na przyszłość. Dało mi to dużo do myślenia. Do egzaminu w kwietniu muszę się lepiej przygotować!

Aleksandra Stefanowicz



8 Czy w sieci wszystko jest dozwolone?

Jakich rzeczy nie należy publikować czy ściągać? Czy wszystko powinno być dostępne na wolnych licencjach? Każdy z nas codziennie korzysta z różnego rodzaju filmików, ściąga ulubioną muzykę albo pobiera gry komputerowe. Jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że w sieci istnieją pewne zakazy, których duże grono osób nie przestrzega. W wyniku takiego, bagatelnego zachowania możemy mieć poważny konflikt z prawem. Oto jedna z codziennych sytuacji: Oglądam filmiki zamieszczane na serwisach takich jak You Tube . Czy wówczas łamię prawa autorskie? Z całą pewnością odpowiadam, że nie. Jeżeli tylko je oglądamy, nie narażamy się na odpowiedzialność karną. Natomiast, gdy rozpowszechniamy je dalej, czyli na własnych portalach czy stronach internetowych możemy mieć

ogromne problemy z prawem. Oto co na ten temat sądzi prokurator Dariusz Kuberski: "Samo odsłuchiwanie czy oglądanie utworów w sieci nie łamię przepisów kodeksu

karnego. Bezprawne korzystanie z utworów naraża nas jednak, poza odpowiedzialnością czysto moralną, także na roszczenia cywilne ze strony ich autora bądź producenta. Jest to zawłaszczenie efektu cudzej pracy, a także pozbawienie twórcy źródła jego utrzymania."

Kolejny problem: Czy łamię prawo, pobierając z sieci grę komputerową? Kiedy bezprawnie pozyskujemy jakiegokolwiek programy komputerowe drogą elektroniczną, działamy wbrew kodeksowi karnemu. Nie wolno również udostępniać ich swoim znajomym oraz rodzinie. Wśród wielu internautów dużą popularnością cieszą się programy do ściągnięcia muzyki czy innych plików z Internetu. Czy na pewno jest to zgodne z prawem? Czy



Moim zdaniem nie wszystko powinno być dostępne na wolnych licencjach. Na przykład obraźliwe filmiki, zdjęcia, które mogą kogoś kompromitować powinny być zakazane, aby uniknąć wielu nieprzyjemnych sytuacji. Oto co na ten temat sądzi Wikipedia. org: "Szczególnie nie należy publikować

powinam się obawiać, że któregoś dnia może zapukać do mnie policja? Kwestię tę rozstrzyga ustawa z 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przesyłanie plików jest dozwolone między osobami, które się znają, są ze sobą spowinowacone, np. rodzina. Zatem co grozi za ściągnięcie plików? Teoria jest taką, że rozpowszechnianie oraz zwielokrotnianie plików w sieci traktuje się

w Internecie niezgodnych z prawem treści zdefiniowanych w różnych ustawach, np. takich które ujawniają bez czyjejś wyraźnej zgody dane osobowe, identyfikatory komunikatorów internetowych, fotografie, adres poczty elektronicznej, miejsce zamieszkania, pracy, przebywania, numery

jako przestępstwo. Możemy być ukarani karą grzywny, ograniczenia wolności oraz w najgorszym wypadku pozbawieniem wolności (grozi nam więzienie). Najostrzej zostaniemy potraktowani, gdy ściągnięte

telefonów, tablic rejestracyjnych i inne poufne dane"

plików będzie stanowić nasze źródło dochodów. Wolne licencje są to publiczne umowy licencyjne między twórcą i korzystającymi z utworu. Umożliwiają korzystającym pełne, niczym nieograniczone prawo do korzystania z utworu.



(Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych). Reasumując, według mnie, każdy z nas, będąc w sieci i korzystając z różnych jej możliwości, powinien pamiętać, że nie wszystko jest dozwolone. Pamiętajmy o tym!

Agnieszka Buczkowska

Jak założyliśmy przedszkolakom biblioteczkę? 9

W ramach projektu "Czytamy dzieciom" odwiedzamy maluchy z Przedszkola Salezjańskiego w Dębnie. Czytamy im wartościowe utwory, niektóre inscenizujemy, a potem prowadzimy zabawy związane z ich treścią. Jednym z zadań zaplanowanych w projekcie, było także zorganizowanie w przedszkolu biblioteczki dla dzieci. W listopadzie i grudniu pierwsza grupa zadaniowa prowadziła zbiórki książek wśród uczniów naszej szkoły. Łącznie zebrano aż 109 książek o przeróżnej tematyce: bajki, baśnie, opowieści, wiersze i

związaną z treścią wystu-
chanych wierszy, było to
układanie postaci kota z puzzli
wykonanych przez nas oraz
nadanie mu imienia. Wspólnie
z maluchami bawiliśmy się też

w "Uciekaj myszko do dziury".
Po spotkaniu z dziećmi
zorganizowaliśmy wystawę
zebranych książek i
rozpoczęliśmy jej promocję
wśród rodziców, którzy
przychodzili odbierać swoje
pocięchy z przedszkola. Wielu
z nich było zainteresowanych
biblioteczką, razem z dziećmi
przeglądali tytuły i wypożyczyli
nawet po dwa egzemplarze. W
liście skierowanym do
rodziców, zachęcaliśmy ich do
częstego odwiedzania biblio-
teczki, która jest w zasięgu ręki
i zaproponowaliśmy jej
wzbogacanie o te książeczki,

z których wyrosły już ich dzieci,
aby mogły ucieszyć młodszych.
Mam nadzieję, że dzieci
chętnie będą sięgać po książki,
które bawią i uczą, a przede
wszystkim mogą być

przyjacielem od najmłodszych
lat.

Dominika Mielnik

**Nie bój się cieni, one świadczą
o tym, że gdzieś znajduje się
światło. - Oscar Wilde**



zabawne historyjki. Wśród tych
książek nie zabrakło "Kubusia
Puchatka" oraz wierszy Juliana
Tuwina i Jana Brzechwy. Moja
grupa zajęła się opisem
zgrupowanych książek, każda
z nich otrzymała własną kartę,
umożliwiającą jej wypożyczenie.

Następnie założyliśmy przed-
szkolakom Karty Czytelnika.
Aby zachęcić dzieci do kor-
zystania z biblioteczki,
przedstawiliśmy im inscenizację
trzech wierszy: "Chwalipięta",
"Mamo" i "Kotek". Potem dzieci
mogły wyrazić swoją ekspresję



Prelekcja dla rodziców

Dnia 22 stycznia 2013 roku w
Gimnazjum Publicznym im.
Arkadego Fiedlera odbyło się
wiele zebrań dla rodziców.

Mogłyśmy wziąć udział w
jednym z nich. Pani Wioletta
Rafałowicz zaproponowała
nam, abyśmy przeprowadziły
prelekcję dla rodziców klasy
3E, na temat: „Czego rodzice
nie wiedzą o swoich dzie-
ciach?”. Przygotowałyśmy pre-
zentację, ankietę oraz krótką
pogadankę związaną z re-
lacjami dziecko-rodzic. Pod-
czas spotkania przedstawi-
łyśmy zagadnienia, oparte o
informację zawartą w
artykułach i ankietach opubl-
ikowanych w Internecie.

(c. dlaszy str. 10)

(...) Celem prelekcji było zwrócenie uwagi na problemy dzisiejszej młodzieży i wskazanie sposobów radzenia sobie z nimi. Natomiast przeprowadzona ankieta i jej wyniki pozwoliły przybliżyć ten problem zgromadzonym rodzicom. Naszym zdaniem spotkanie przebiegło zgodnie z planem. Rodzice byli zainteresowani poruszonymi kwestiami, aktywnie biorąc udział i wypełniając ankiety. Mamy nadzieję, że dzięki tej prelekcji rodzice bardziej zaangażują się w życie swoich pociech, będą poświęcać im więcej czasu. Wnioski na temat ankiety:

Ankieta dotycząca zachowania współczesnej młodzieży i jej relacji z rodzicami wykazała, że większość opiekunów w pełni angażuje się w życie swojego dziecka. Przeważająca część

rodziców poświęca córce bądź synowi min 3 godziny własnego czasu dziennie. Wszyscy ankietowani znają towarzystwo, w którym przebywają w wolnym czasie ich pociechy. Wspólnie dyskutują o problemach w szkole i poza nią. Ankieta uświadomiła, że relacje rodziców z dziećmi przebiegają prawidłowo, nie są zaburzone przez obowiązki dorosłych, brak czasu i problemy codzienne.

Dominika Naduk
Paula Jarema



Przeczytaj, warto!

Książka pt. "Zapałka na zakręcie" została napisana przez Krystynę Siesicką, polską pisarkę, autorkę utworów dla młodzieży. Główna bohaterka jest Mada, która wraz z młodszą siostrą Alką oraz mamą, przyjeżdża, jak co roku, do miejscowości turystycznej - Osady. Dziewczyna ma tam swoją paczkę znajomych, ulubione miejsca.

Tym razem pobyt różni się od ubiegłorocznych. Mada stawia na kobiecość...

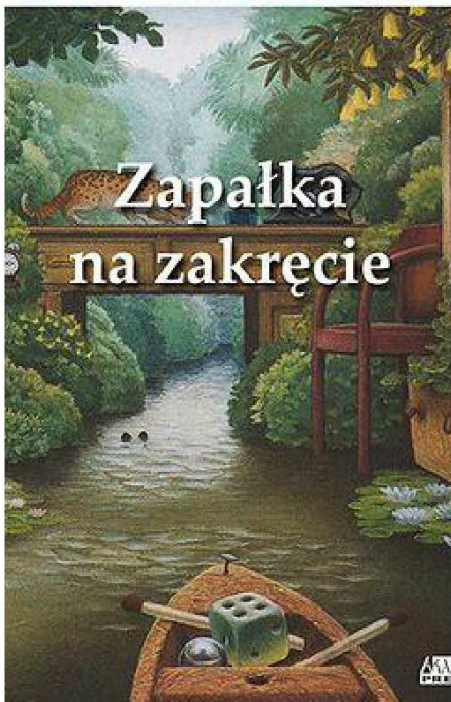
Rezygnuje z kucyków, zwraca uwagę na swój wygląd i strój. Pragnie pokazać się z jak najlepszej strony. W Osadzie dziewczyna poznaje Marcina, skrytego, nieufnego chłopaka, który wraz z mamą przyjechał na letni odpoczynek. Chłopak jest bardzo tajemniczy. Mada wie o nim jedynie tyle, że nie został dopuszczony do matury i że będzie powtarzał rok. Nie jest świadoma tego, że Marcin posiada niechlubną przeszłość. Z dnia na dzień Mada coraz bardziej się w nim zakochuje, lecz nie daje mu tego do zrozumienia. Młodzi spędzają ze sobą całe wakacje. Niestety, kiedy ich znajomość nabiera tempa, matka Marcina sprzeciwia się ich związkowi. Próbuje uświadomić synowi, że nie pasuje on do tak porządnej dziewczyny. Zabiera go z powrotem do domu.

Przeczytaj książkę, a dowiesz się, czy będzie to happy and czy może raczej ich drogi się rozejdą... Utwór jest ciekawie skonstruowany, posiada dwa tory narracji.

Najpierw poznamy punkt widzenia Mady, a następnie tę samą sytuację widzimy oczami Marcina. Znajdziemy tutaj dużo dialogów oraz przemyśleń głównych bohaterów, którzy posługują się młodzieżowym językiem. Książka jest naprawdę ciekawa i warta przeczytania. Sama fabuła wciąga, a historia Mady i Marcina naprawdę mnie poruszyła. Darzę tę książkę wielkim sentymentem. Kontynuację losów bohaterów "Zapałki na zakręcie" znajdziecie w książce "Pęjął sentymentalny". Życzę miłej lektury!

Daria Kurek

KRYSTYNA SIESICKA



Dnia 11 kwietnia 2013 r. w Dębnowskim Ośrodku Kultury odbyła się trzecia edycja VII Turnieju Sztuki Recytatorskiej "Liść Dębu". Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie reprezentowały 3 uczennice: Natalia Kopniewicz, Paulina Korzenko, Daria Kurek. Każda z nich zaprezentowała dwa utwory- prozatorski i liryczny. Natalia recytowała fragment powieści "O melba" Grażyny Bąkiewicz i wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego "Deszcze", Paulina zdecydowała się na "Jestem nudziarą" Moniki Szwai oraz "Widzę jej obraz" Jana Pawła Kaplińskiego, zaś Daria wybrała "List z za oceanu" J. Tuwima, a także "Pamiętniki Wampirów" L.J. Smith. Uczennice do turnieju recytatorskiego przygotowała pani Wioletta Rafałowicz.

Konkurs przebiegał w bardzo miłej atmosferze, a mimo to dało się odczuć rywalizację pomiędzy uczestnikami. Uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom, co również w

podsumowaniu podkreśliło jury. Jedną z naszych reprezentantek- Natalia - zajęła drugie miejsce, zaś Daria i Paulina otrzymały wyróżnienia w kategorii Nadzieja. Każda z nich otrzymała nagrodę w postaci słodkiego upominku oraz książki. Towarzyszyły nam niesamowite emocje, a konkurs okazał się "wykwintną ucztą duchową".

Daria Kurek
Paulina Korzenko
Wioletta Rafałowicz



Egzamin tuż, tuż...

Trzy lata nauki w gimnazjum. Wzloty i upadki. Lepsze i gorsze dni. Szóstki i jedynki. Różnie bywało. Ale już za miesiąc decydująco sprawdzimy swoją wiedzę. Zbliża się czas egzaminów gimnazjalnych 2013. Powtórki na każdym kroku... Niektórzy potraktują to jako coś dziwnego lub nawet zaczną się

śmiać, zauważyć również w szkole. Jako trzecioklasiści otrzymaliśmy po jednej godzinie w tygodniu dodatkowo z biologii, chemii, geografii, fizyki, matematyki i wiedzy o społeczeństwie. Ułatwia to powtórzenie materiału z klasy I, II i III. Zadania z matematyki

Turniej Sztuki Recytatorskiej



Jednak ja do egzaminu podchodzę bardzo poważnie. Od stycznia regularnie

powtarzam materiał. Rozwiązuję testy i zadania. Przypominam sobie ważne pojęcia i zagadnienia, które mogą pojawić się na egzaminie. Korzystam także z płyt multimedialnych, które ukazały się w Gazecie Wyborczej:

"Gimnazjum 2013. Profil Humanistyczny", - "Gimnazjum 2013. Profil Matematyczno-Przyrodniczy", - "Gimnazjum 2013. Profil Angielski poziom podstawowy i rozszerzony". Pożyczyłam je od przyjaciółki. Na szczęście działają bez płyty, wystarczy je tylko zainstalować. Przy tym ćwiczę również pisanie rozprawek, ponieważ jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że właśnie ta forma pojawi się na teście. No cóż, rozprawki wychodzą mi najgorzej. Przygotowania do zbliżających się egzaminów można

możemy rozwiązywać też na stronie internetowej: www.ibe.edu.pl. Wydaje mi się, że do egzaminu warto się przygotować. Dobrze by było pokazać się z jak najlepszej

strony oraz miło rozpocząć naukę w nowym miejscu.

Aleksandra Stefanowicz

Mały Konkurs Recytatorski - eliminacje powiatowe

Dnia 22 marca 2013 roku w Myśliborskim Ośrodku Kultury odbył się drugi etap Małego Konkursu Recytatorskiego - eliminacje powiatowe. Brali w nich udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów. Gimnazjum Publiczne im. A. Fiedlera reprezentowała Natalia Kopniewicz z klasy 3B, którą do konkursu przygotowała pani Wioletta Rafałowicz.

(c. dalszy str. 12)

12 _____ Mały Konkurs Recytatorski - eliminacje powiatowe

(...) Repertuar obejmował następujące utwory: * fragment prozy "O melba!" G. Bąkiewicz, * wiersz "Deszcze" K. K. Baczyńskiego. Jury w składzie: Magdalena Łakoma, Danuta Bogucka oraz Jacek Wirkowski od godz. 10.00 przesłuchiwało uczestników. Do etapu wojewódzkiego mogły zakwalifikować się tylko 3 osoby, niezależnie od kategorii wiekowej. Komisja przyznała oprócz tego 3 wyróżnienia, z których jedno przypadło uczennicy naszego gimnazjum. „Wielkim utrudnieniem dla uczestników było to, że nikt nie wiedział, kiedy mówi. Nie było nigdzie wywieszanej listy, a prowadzący nie

informował, kto będzie następny. To wzmagało zdenerwowanie. Jednak, jak sama się przekonałam, nie było aż tak strasznie. Po wyczytaniu mojego nazwiska stres minął.

Wysłałam na środek, powiedziałam to, co miałam powiedzieć i wróciłam na miejsce. Bardzo dobrze się bawiłam". Konkurencja była bardzo wysoka. Niektóre dzieci z podstawówki mówiły lepiej niż młodzież z gimnazjum. Podczas ogłoszenia wyników komisja miała pewne uwagi. Jury zwróciło uwagę na: nadmierną gestykulację, ponieważ "to jest recytacja, a nie aktorstwo" oraz dostosowanie repertuaru do wieku uczestnika.



Uważam, że jury sprawiedliwie przyznało kwalifikacje, a konkurs był interesującym przeżyciem dla każdego z uczestników. Życzymy powodzenia laureatom w etapie wojewódzkim, który odbędzie się 5 kwietnia.

*Natalia Kopniewicz
Wioletta Rafałowicz*

Maraton po raz 40.



Dnia 7 kwietnia 2013r. w województwie zachodniopomorskim odbył się 40.

Ogólnopolski Maraton w Dębnie. W biegach uczestniczyli reprezentanci różnych krajów, ludzie trenujący zawodowo sport, ale też amatorzy. Kilka dni przed maratonem czyszczono i łatano ulice, ustawiano bramki, układano sceny oraz przygotowywano szkoły do przyjęcia maratończyków. Maraton zaczął się startem o godzinie 11.00. Jednak kilka godzin przed przyszliz organizatorzy oraz wolontariusze, aby wszystko przygotować. Punktem kulminacyjnym była dekoracja - wręczenie nagród, które nastąpiło o godz. 16.00 i skończyło się godzinę później. Od lat trasa maratonu była taka sama. Natomiast w tym roku z powodu między innymi zwiększającej się liczby uczestników, która wynosiła około tysiąc czterystu, zmieniono ją.

Trasa wiodła przez

Dargomyśl i Cychry oraz ulicami Dębna: Kostrzyńską, Mickiewiczą, Gorzowską, Sportową, Myśluborską, Armii Krajowej, Baczyńskiego, Słowackiego. Ogółem trasa wynosiła

42.195 km.

Nagrody można było zdobyć z klasyfikacji: generalnej, Kobiet, Mistrzostw Polski Kobiet, Mistrzostw Polski Policjantów, Międzynarodowego Maratonu

Strażaków,

uczestników z miasta i gminy Dębno oraz w kategoriach wiekowych obu płci. W klasyfikacji generalnej wygrał Etiopczyk Beriso Desto Morkama.

Natomiast mistrzynią Polski została Agnieszka Gortel - Maciuk. Wśród organizatorów można było zauważyć wielkie zaangażowanie i chęć do pomocy maratończykom.

Pragnęli, aby wszystko zostało „dopięte na ostatni guzik”. Uczestnicy byli zadowoleni oraz zachwyceni fachową obsługą. Na mecie można było zauważyć szerokie uśmiechy na ich twarzach, mimo zmęczenia. Z kolei przejdę do tego, że po raz kolejny nasze gimnazjum zostało współorganizatorem maratonu. Przy organizacji pomagali nauczyciele, uczniowie oraz pracownicy obsługi, którzy zajmowali się między innymi: wręczaniem koców termicznych, medalami na mecie jak i udzielaniem potrzebnych informacji. Również szkoła przygotowała dla zawodników wiele miejsc noclegowych, pakiety regeneracyjne, trzy punkty

(c. dalszy str. 13)

"Biblioteka jest instytucją, która całym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona, bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zmysł twórczy" ... (Jan Paweł II) Każdy z nas znajdzie tu wszelakie źródła informacji, np. książki, czasopisma, zbiory audiowizualne itp. Możemy skorzystać z komputerów i Internetu. Pomimo to do niedawna nasza szkolna biblioteka świeciła pustkami. Można powiedzieć, że w ostatnim czasie bardzo się rozwinęła. Nie jest już tą samą, często omijaną przez uczniów biblioteką. Często odbywały się tu konkursy, akcje, przedstawienia, wystawy itp. Nasi uczniowie zaczęli coraz częściej w niej przebywać. Wystarczyło tak niewiele. Nasze poglądy również uległy zmianie. Biblioteka przeważnie kojarzyła się nam wyłącznie ze stosem książek

poukładanych alfabetycznie na półkach, z których najczęściej wypożyczane są tylko lektury. Tymczasem stała się jednym wielkim centrum wielu ważnych wydarzeń.

Moim zdaniem, jedną z najciekawszych akcji jest "Przyjdź, zobacz, posłuchaj...". Odbywa się ona cyklicznie, na długich przerwach, przez cały rok. Polega na zaprezentowaniu książki w formie prezentacji wraz z jej omówieniem. Każdy zainteresowany może przyjść i posłuchać czyichś refleksji na temat danej książki. Jest to bardzo ciekawa akcja. Mamy możliwość poznania opinii naszych rówieśników i zapoznania się z ich gustami.



Wielu z nas nie wie, jakie książki lubi, chciałby coś przeczytać, ale ma problem z wybraniem odpowiedniej. Dzięki tej akcji poznajemy krąg książek, które najbardziej przypadły do gustu naszym kolegom. Informują nas, po jakie książki najlepiej sięgnąć. W naszej bibliotece miały miejsce również przedstawienia teatralne. Jednym z nich był Szkolna_rodzinka.pl - czyli co "na



impresz środowiskowych, która odbyła się w październiku. Mali odbiorcy oglądali z zainteresowaniem. W naszej bibliotece często mają miejsce konkursy przedmiotowe. Niedawno odbył się konkurs dla klas drugich pt. "Kto czyta, nie błądzi". Pozwolił on wykażać się znajomością książek



przerwach piszczy...", który przedstawiał krótką scenkę z życia szkolnej młodzieży.

Wystąpiły w nim dziewczyny z 1f. Bardzo spodobało się to uczniom. Oglądali z zaciekawieniem i zachwytem. Niedawno nasze koleżanki przedstawiły kolejną scenkę. Tym razem miała ona na celu uzmysłowienie widzom, jakimi cechami powinien odznaczać się kandydat na chłopaka. Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych w szkolnej bibliotece kolejny raz odbyło się przedstawienie, do przygotowania którego przyczyniły się uczennice z klasy III b pod kierunkiem pani Renaty Kunisz oraz Marii Paliwody. Była to inscenizacja bajki ze zbioru braci Grimm pt. „Jaś i Małgosia”. Na tę uroczystość zostały zaproszone dzieci z Niepublicznego Przedszkola Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko w Dębnie. Była to jedna z wielu

ponadprogramowych. Organizowane są tu również olimpiady na etapie szkolnym, w których nasi uczniowie osiągają wysokie wyniki. W tym roku, jak i w ubiegłym,

w naszej szkole odbył się Festiwal Projektów 2.0. Polegał on na przedstawieniu zrealizowanych projektów przez gimnazjalistów. (c. dalszy str. 14)

Maraton po raz 40.

(...) wydawania posiłków oraz trzy sale do masażu. Wszyscy z wielkim uśmiechem i ochotą pomagali maratończykom. Moim zdaniem, warto zorganizować w przyszłym roku maraton. Przecież już od wielu lat jest to nasza tradycja, którą należy kontynuować. Dzięki temu więcej ludzi z całego świata dowiaduje się o naszym pięknym mieście.

Agnieszka Buczkowska

Czy biblioteka szkolna jest centrum ważnych wydarzeń? Czy w czytelni odbywają się ciekawe spotkania? Kiedy możemy przyjść i zobaczyć takowe? W naszym gimnazjum mamy jedną dużą bibliotekę wraz z czytelnią. Codziennie w czasie przerw oraz lekcji każdy uczeń ma możliwość wypożyczenia książki, jak i również skorzystania z fachowych porad pań pracujących w bibliotece, które starają się każdemu doradzić, jak najlepiej potrafią. W czytelni można w ciszy, spokoju poczytać gazetę oraz skorzystać z dostępu do komputerów i Internetu. Ponadto większość konkursów przedmiotowych odbywa się w czytelni. Jednym z interesujących wydarzeń odbywających się w bibliotece są cykliczne spotkania „Przyjdź, zobacz, posłuchaj...”, podczas których uczniowie prezentują

wybrane przez siebie książki, zachęcając w ten sposób innych do ich przeczytania. Spotkania te przyjęły się w naszej szkole bardzo szybko.

(c. dalszy str. 15)

Biblioteka - nie tylko wypożyczalnia książek

(...) Uczniowie przedstawiali swoje działania i osiągnięcia w naszej szkolnej bibliotece. Każda grupa przedstawiała rezultaty swojej pracy na tablicy interaktywnej w postaci prezentacji wraz z omówieniem. Odbywają się tu również debaty szkolne poświęcone m.in. Kodeksowi 2.0. Towarzyszą im dyskusje związane z zasadami korzystania z Technologii Informacyjno-Komunikacyjnej. Uczestniczą w nich uczniowie jak i nauczyciele. A co sądzi na ten temat Agnieszka Buczkowska? "Według mnie biblioteka jest



centrum ważnych i ciekawych wydarzeń jak i spotkań. Oprócz wypożyczania książek mamy też możliwość uczestniczenia w różnorodnych konkursach, oglądania wystaw czy skorzystania z dostępu do komputerów oraz Internetu. Myślę, że to ważne miejsce dla wielu gimnazjalistów". Nasza szkolna biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale również



Dobrodziejstwo społeczeństw

Panie i Panowie, jak wszyscy wiemy, między nami jest mnóstwo osób, które osiągnęły podeszły wiek. Ludzie starsi są dobrodziejstwem każdego społeczeństwa.

centrum ważnych wydarzeń. Cieszę się, że właśnie tam moi koledzy i koleżanki spędzają coraz więcej czasu. Uważam, że jest to doskonałe miejsce na konkursy, przedstawienia czy innego rodzaju

Przez wielu niedoceniani, zepchnięci na margines

akcje. Zachęcam wszystkich do uczestniczenia w nich jak najczęściej.

Daria Kurek



społeczeństwa, niezauważalni, oczekują odrobiny miłości i szacunku. A także wsparcia duchowego i finansowego na zakup jakże drogich leków. Starają się unikać kontaktu z osobami, przepraszają za swoją obecność, bo czują się odrzuceni. Drodzy Państwo nie może tak być!

(c. dalszy str. 16)

(...) Również więcej uczniów chce zaprezentować swoje ulubione książki. W bibliotece szkolnej organizowane są też różnorodne konkursy. Jednym z nich był konkurs czytelniczy „Kto czyta, nie błądzi”. Uczniowie, którzy się do niego zgłosili mieli za zadanie rozwiązać test składający się z 20 pytań zamkniętych i otwartych. Dotyczyły one znajomości trzech utworów: „Harry Potter i kamień filozoficzny” - J.K. Rowling, „Miecz przeznaczenia” - A.Sapkowskiego, „Hobbit, czyli tam i z powrotem” J.R.R.Tolkiena. Czy panie bibliotekarki włączają się w akcje promujące? Z całą pewnością mogą stwierdzić, że tak. W związku z obchodami „2012-Rokiem Janusza Korczaka” w naszej szkole realizowany jest projekt pt.: „Mów dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi. -

Tę radę Janusza Korczaka warto zapamiętać: Podczas jego realizacji w bibliotece szkolnej można było obejrzeć wystawę poświęconą Januszowi Korczakowi.

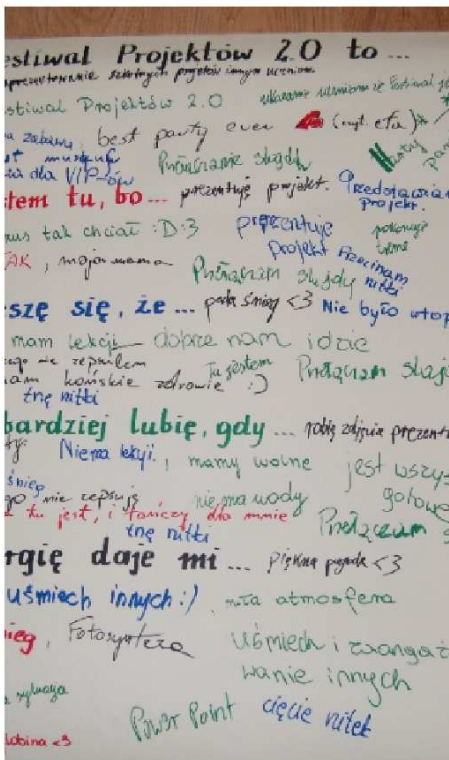


Na pewno wielu uczniom naszego gimnazjum przypomniało to, że Korczak był wielkim człowiekiem, który całe swoje życie poświęcił dzieciom. Obchody Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych to okazja do zaprezentowania i promocji naszej szkoły w środowisku lokalnym. Dlatego uczennice z klasy III b pod kierunkiem pani Renaty Kunisz i we współpracy z panią Marią Paliwodą

przygotowały inscenizację bajki ze zbioru braci Grimm pt. „Jaś i Małgosia”. Tego razu zostały zaproszone dzieci z Niepublicznego Przedszkola Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko w Dębnie. Mali widzowie byli zachwyceni, a dla naszych aktorów było to wielkie przeżycie. Myślę, że dzięki takim spotkaniom więcej osób dowiaduje się o wspaniałej działalności naszej



przekazują do biblioteki biblioteki w prezencie książkę. Myślę, że to bardzo dobre działanie gimnazjalistów, którzy dzięki temu pokazują swoją dojrzałość. Reasumując, moim zdaniem, biblioteka szkolna jest centrum ważnych wydarzeń.



i pomysłowości na promocję szkoły. Czy mamy możliwość oglądania

ciekawego przedstawienia w czytelni? Oczywiście. W bieżącym roku, a dokładnie w dniach 23 - 24 stycznia i 14 lutego odbyło się przedstawienie teatralne pt. „Szkolna rodzinka.pl - czyli co „na przerwach piszczy...”, w którym dziewczęta z klasy 1f i 1e: Ewa Janczyszyn, Klaudia Kolska, Natalia Jaczyńska oraz Sara Sumera zagrały krótki epizod przedstawiający scenkę z życia pewnej społeczności szkolnej. Nazwa teatryku „Parapet” to miejsce, w którym rozgrywa się akcja. Widownia była zachwycona występem naszych aktorów, które zaprezentowały bardzo profesjonalne zdolności aktorskie. Również w naszym gimnazjum wśród uczniów i nie tylko znana jest akcja pt. „Zostaw po sobie ślad”. Polega na tym, że klasy trzecie

Poza tylko możliwością czytania książek czy surfowania po Internecie, mamy wiele interesujących okazji do spędzania miłego czasu w trakcie lekcji, jak i na przerwach.

Również możemy korzystać z fachowych porad nauczycieli, którzy zawsze starają się doradzić każdemu jak najlepiej potrafią. Jak powiedział Janusz Korczak: „Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka.”
Agnieszka Buczkowska

Na kartkówkę

Gdy na lekcji głośno jest, nauczyciel wpada w stres, do kartkówki trzeba dwojga jeden pisze, drugi ściągają.

Daria Kulka

(...) Są oni równie potrzebni w społeczeństwie, jak my, młodzi. A na dodatek służą pomocą, dobrą radą, a nawet mogą przedstawić dawną historię Polski i własne wspomnienia. Wnoszą cenny wkład w życie publiczne, Uszanujmy ich, pomóżmy, kiedy są w potrzebie. Szanowne władze miejskie, apeluję o założenie koła starszych osób. Jego członkowie mogliby gromadzić się i wspólnie spędzać ciekawie czas, wymieniając się swoimi doświadczeniami. Ludzie starsi tworzą kulturę i historię naszego społeczeństwa. Korzystajmy z tego. Niewielu osiąga dojrzały wiek.

tym na starość traci",

wykorzystajmy naukę płynącą z tych słów i wspólnie zadbajmy o uszanowanie praw twórców naszej historii. Schylmy czoła w geście podziękowania za ich obecność.

Paula Jarema

Na szczęście postęp medycyny pozwala już na to. Jednak starsi wydają na leki ogromne kwoty i, co gorsza, nie wszystkich na to stać. Zadbajmy o lepsze warunki życia



dla tych, którzy przeżywają swoją jesień. Pamiętajmy, że każdy z nas osiągnie kiedyś wiek podeszły i będzie musiał zmierzyć się z trudnościami dotyczącymi starości. Nie bądźmy samolubni! Starość ma przecież swoje przywileje. Już od niepamiętnych czasów cywilizacja wykorzystuje dokonania przodków, tych, którzy swoim doświadczeniem i wiedzą stworzyli podstawy kultury i nauki. Dziadek opowiadający

wnuczce legendarne historie czy plemienna starszyzna są dowodami postępu cywilizacyjnego we współczesnym świecie, świecie medialnej komunikacji i dominacji Internetu. I tylko ludzie starzy przypominają nam, że nie zawsze tak było. To oni wybudowali niezapomniane pomniki, najtrwalsze dowody istnienia wiary, duchowości, obyczajowości i tradycji. Panie i Panowie, reprezentanci władzy miejskiej, znając przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąknie,

pomorska.pl

puszkowa.blogspot.com
tvp.info
flug.org.pl
gpdebno.com

Autorzy fotografii:

Damian Podstawczuk
Mateusz Obielak

Maria Paliwoda
Renata Kunisz

Redaktorzy tego numeru:

Agnieszka Buczkowska
Paula Jarema
Joanna Kapelańczyk
Paulina Korzenko
Daria Kulka
Daria Kurek
Dominika Mielnik
Marcelina Migdał
Dominika Naduk
Wioletta Rafałowicz
Aleksandra Stefanowicz

Nasza redakcja:

Gimnazjum Publiczne im.
Arkadego Fiedlera w
Dębnie
ul. Jana Pawła II, 74-400
Dębno
www.gpdebno.com
email: gimdebno@op.pl

Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

Skład:

Wiktoria Krugłowska

Journal page header for 'Gimnazjum Publiczne im. A. Fiedlera w Dębnie'. Includes a portrait of Janusz Korczak and a commemorative coin. Text on the page includes 'Janusz Korczak - wszechstronnie ukształtowany człowiek' and 'Czy korczakowska praca są nadal aktualna?'. There is also a small section titled 'Podróże bez powrotu' and 'A jednak małych uszek'.